# GŁOS NARODU

NR. 570. — ROK XXVI. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 30. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE PORANNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·26
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 23.9.;
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.


## Pożegnanie.

Żałobnemi ulicami Wiednia, pośród lasu czarnych chorągwi, przy żałosnym płaczu wszystkich dzwonów stolicy, podążają dziś śmiertelne szczątki cesarza Franciszka Józefa na wiekuisty spoczynek do starej Habsburgów krypty w kościele Kapucynów. W śnie nieprzespanym, który tam śnią, jak na naszym królewskim Wawelu, dawni tego państwa władcy, połączy się z dostojnymi przodkami Ten, który najdłużej z nich wszystkich, a tak wielkodusznie, tak miłościwie i roztropnie sprawował swoje rządy. Po raz ostatni dziś, zanim zamkną się wrota do sarkofagów Habsburskich, patrzą zebrani w stolicy przedstawiciele ludów monarchii na trumnę, dokoła której oplotło się w dniach ostatnich tyle pozgonnej czci, miłości i żalu. Są u tej trumny i nasi polscy wysłańcy, wyraziciele polskich uczuć i polskiej żałoby. Ale oprócz tych fizycznie obecnych wszystkie serca polskie płyną gromadnie w tej chwili za zwłokami starego cesarza. I jeszcze raz, na pożegnanie, rozpamiętywują sobie treść tego nienapotykanego w dziejach węzła, jaki władcę tej starej monarchii połączył z narodem, który przecież przez tysiąc lat żył poza jej obrębem, własnem, wielkiem i wspaniałem historycznem życiem. Jakże prosta owa treść! Sprawiedliwość. Najłatwiejsza, zdawałoby się, a przecież tak trudna nieraz do znalezienia droga od stopni tronu ku milionowym rzeszom obywateli. Droga, wobec której nikt wrażliwszy nie może być od nas, potomków tych, co wśród powszechnego niegdyś zaniku praworządności sami jedni utrzymać zdołali kulturę swobody i sami umieli łączyć w sfederowaną całość „wolnych z wolnymi“. Tę drogę nalazł i w ciągu swego wielkiego panowania przebył Franciszek Józef I. Dziedzic Jagiellońskiej, czeskiej i węgierskiej politycznej spuścizny, niezapomniany monarcha stał się jakby dziedzicem również wzniosłej idei Jagiellonów, która różnorodnym żywiołom jednego państwa zabezpieczała byt, oparty na sprawiedliwem poszanowaniu wszelkiej odrębności zbiorowej. Tą drogą pchnął zgasły cesarz rozwój monarchii, otwierając przed nią perspektywy niewymiernej wielkości, jako kojarzycielce narodów, w wielkie i coraz większe skupienie, jako gotowej podstawie do wytworzenia na wschodzie Europy potężnej pod berłem Habsburgów federacyi ludów. Na drodze tej spotkaliśmy się ze zmarłym cesarzem. Sprawiedliwą i szczodrą dłonią rozsypał przed nami więziony długo skarb naszych praw narodowych. Uznał, iż trzeba nas powołać znowu do swobodnego współzawodnictwa ludów. A poza obrębem tej dzielnicy swym gromkim głosem przywrócił starą suwerenność królewskiej Warszawie. I oto dziś nasze serca, tak zdolne do wiernej wdzięczności, jak żadne na świecie, żalem przepełnionè płyną za jego śmiertelnemi szczątkami do Kapucyńskiej krypty i jeszcze raz wołają: Żegnaj dobry i mądry władco, niech tam, za światami, Bóg wymierzy ci pracowite zasługi tą samą sprawiedliwą miarą, która i Twoją była zawsze!

## Kultura pod rządami Fr. Józefa.

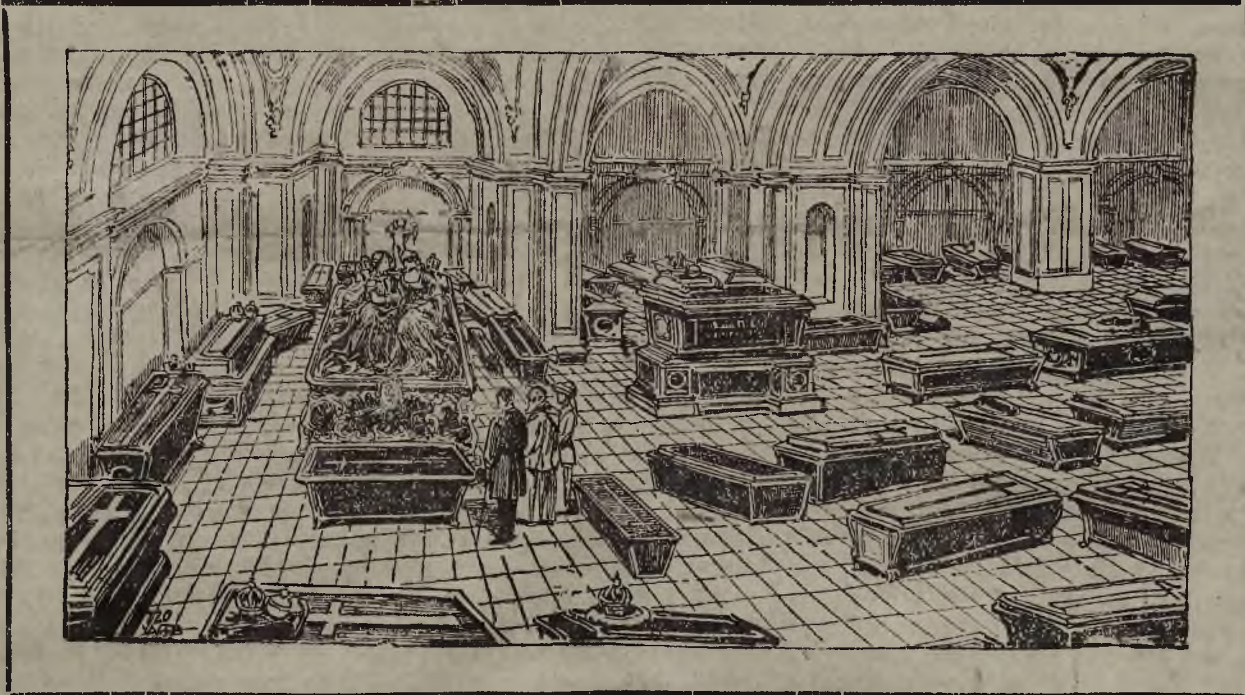
We wspomnieniach o długoletniem panowaniu ces. Franciszka Józefa, któremi od chwili jego zgonu przepełniona jest cała prasa Austro-Węgier, kładzie się przeważnie nacisk na stronę polityczną zamkniętych rządów, na ten ogrom zmian i przeistoczeń, jakie się dokonały w ciągu owych lat 68. Niemniejsze jednak i nie mniej ważne są z pewnością przeobrażenia kulturalne, urzeczywistnione w tym długim czasie, który początkiem swym tkwił w epoce — dyliżansów, a schyłkiem w okresie pełnego nowoczesnego rozkwitu komunikacyi na lądzie, na morzu i w powietrzu. Ces. Franciszek Józef, jak wiadomo, zawsze gorliwie współdziałał pokojowemu rozwojowi kultury. Tę stronę jego panowania omawia w zajmującym artykule „Dziennik Cieszyński“, pisząc między innemi:

Na podłożu praw konstytucyjnych mogła pod troskliwą opieką cesarza swobodnie i pomyślnie rozwijać się na całym obszarze jego ziem kultura materyalna i duchowa. Z biegiem lat pokrywa się cały obszar państwa nadzwyczaj gęstą siecią środków komunikacyjnych, tej potężnej dźwigni dobrobytu. Powstaje mnóstwo dróg bitych i gościńców, wiaduktów, mostów i tuneli, a szczególnie kolei żlaznych. Wyłania się nawet wspaniały pomysł kanalizacyi Dunaju, Wisły i Odry, którego realizacyi jednak wyższe potęgi stanęły na przeszkodzie. Ilość i jakość środków komunikacyjnych warunkuje stan wszystkich gałęzi gospodarstwa społeczngo. Za rządów zmarłego cesarza stanęło na wszystkich ziemiach austryackich rolnictwo tak wysoko, jak nigdy przedtem— jakościowo na zachodzie, ilościowo na wschodzie.

Pod względem przemysłowym stanęły kraje zachodnie z powodu bogactwa płodów naturalnych na równi z krajami najbardziej uprzemysłowionymi, a kraje wschodnie, w kopaliny uboższe, zdążały wytrwale, do stworzenia swego przemysłu rodzimego. W ślad za tem ożywił się niebywale handel wewnętrzny i zewnętrzny, a szczególnie zamorski, tak, że dwa najważniejsze emporya handlowe, Tryest i Fiume, stały się ogniskami handlu światowego.

W całej monarchii podniósł się ogólny dobrobyt materyalny, mogła się łatwo dźwignąć i kultura duchowa, tem bardziej, że rząd Franciszka Józefa robił w tym kierunku gorliwe i poważne zabiegi. Dla podniesienia oświaty ludowej ustanowiono w r. 1869 przymus szkolny i zbudowano tysiące szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich. Na zasadzie statutu organizacyjnego z r. 1849 zreformowano szkolnictwo średnie i kreowano wszędzie mnóstwo szkół tego typu, a wreszcie powiększono dotychczasową szczupłą liczbę uniwersytetów i politechnik, oraz szkół fachowych wszelkich rodzajów i stopni. Pod rządami mądrego cesarza powstało dla popierania nauki i literatury pięć Akademij Umiejętności, nadto dużo zbiorów naukowych, muzeów i bibliotek o sławie europejskiej. Nie szczędzono kosztów i wydatków na wyprawy naukowe do okolic polarnych, zakończonych odkryciem przez Peyera i Weyprechta w latach 1872—74 ziemi dotąd nieznanej, kraju Franciszka Józefa; robiono dalej poszukiwania archeologiczne w Grecyi i Azyi, badania historyczne w archiwach watykańskich, współzawodniczono godnie z innemi państwami w wyprawach oceanograficznych, — wogóle na każdem polu nauki i wiedzy i postępu.

Pod światłemi rządami zmarłego monarchy wszystkie kraje austryackie podniosły się nietylko pod względem politycznym, lecz w równej mierze ekonomicznym i kulturalnym.



KRYPTA GROBOWA HABSBURGÓW W KOŚCIELE KAPUCYNÓW W WIEDNIU.

## Poznańskie o zmarłym cesarzu.

Jak wszędzie, silnem echem odbił się zgon sędziwego władcy Austro-Węgier także wśród rodaków naszych w zaborze pruskim. Mamy przed sobą kilka pism z poza tamtego kordonu. Wszystkie akcentują ten wyjątkowy stosunek, jaki między Polakami w Galicyi a zmarłym monarchą zadzierżgnął się w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia na gruncie uznania naszych praw narodowych i poszanowania naszej historycznej odrębności. „Dziennik Poznański“ pisze o Franciszku Józefie:

„Sprawiedliwością rządził się wobec kraju swej monarchii zamieszkanego przez naszych braci. Dopiero pod jego rządami Galicya swobodniejszą oddychać mogła piersią, otrzymała w szerokich granicach możność narod. rozwoju, możność pracy, nie krępowanej żadnemi politycznemi szrankami. I dziwnem losu zrządzeniem ostatnim aktem urzędowym zmarłego cesarza była zapowiedź wyodrębnienia Galicyi, czyli większych jeszcze niż dotychczas swobód dla tego kraju. Więc też dziwić się nie można, że bracia nasi pod panowaniem austryackiem darzyli cesarza Franciszka Józefa tak głębokiem przywiązaniem i tak gorącą miłością, że każdy jego pobyt w Galicyi, był niejako pochodem tryumfalnym, w którym uczestniczyły wszystkie warstwy i wszystkie stany. Wieść o zgonie ukochanego cesarza przedewszystkiem Galicyę ciężką pokryje żałobą, w sercach wszystkich boleśnem odbije się echem, spotęguje jeszcze uczucie wdzięczności dla tego monarchy, który w ciągu kilkodziesiecioletnich swych rządów otaczał kraj ten niezmiennie swą życzliwością i zaufaniem“.

„Kuryer Poznański“ we wspomnieniu poświęconem zgasłemu cesarzowi stwierdza: „Jako panujący odznaczał się Franciszek Józef jedną szczególnie wielką cnotą, a to umiejętnością wyciągania odpowiednich konsekwencyi z faktów, których zmienić nie mógł. Pod tym względem nie znał żadnych doktryn, żadnych uprzedzeń. Z cesarza absolutnego stał się władcą szczerze konstytucyjnym, z centralistycznych ściśle przekonań, jakie mu wpojono za młodu, doszedł siłą wewnętrznego przezwyciężenia się do stanowiska, nakazującego poszanowanie praw i odrębności poszczególnych narodów. Pod tym względem szczególnie przykład rozwoju Galicyi od prowincyi, rządzonej przez biurokratów Niemców i zniemczonych Czechów do kraju z polskim samorządem, z polskimi urzędnikami i polskiem szkolnictwem, piękną stanowi kartę w dziejach panowania cesarza Franciszka Józefa“.

„Dziennik Berliński“, reprezentujący liczne wychodźtwo wielkopolskie w stolicy Niemiec, powiada: „Śmierć Franciszka Józefa odbije się żałobnem echem nietylko w Galicyi, która dla sędziwego monarchy miała już wprost synowskie uczucia, lecz i w całej Polsce. Dwa pokolenia polskie przyzwyczaiły się upatrywać w tym szlachetnym starcu szczerego przyjaciela polskości, to też popularność Franciszka Józefa — zwłaszcza w Galicyi — nie znała granic. Zmarły monarcha wiedział o tem dobrze, ale z właściwym sobie taktem nie nadużywał nigdy tego wpływu na Polaków w kierunku wymagania od nich zbyt wielkich ustępstw politycznych, co podsuwał mu niejeden z jego ministrów. To też do ostatnich chwil łączył Galicyę ze świeżo zmarłym szlachetnym monarchą zupełnie specyalny, uczuciowy stosunek; ludność Galicyi miała dla osoby Cesarza głębokie przywiązanie, któremu dawała wyraz nawet wtedy, jeżeli miała powody być z rządu wiedeńskiego niezadowoloną“.

A dalej mówi toż samo pismo o zmarłym monarsze: „Posiadał wszystkie zalety potrzebne dla konstytucyjnego władcy, przedewszystkiem bajeczną wprost sumienność i pracowitość połączoną z idealną dobrocią serca. Życie nie oszczędziło mu goryczy, przeciwnie grom po gromie walił w jego sędziwą głowę, ale on trwał jako symbol niejako owych Austro-Węgier, których istnienie po dziś dzień mimo tylu burz i przewrotów jego jest zasługą. Bez politycznej uczciwości, bez wielkiego taktu zmarłego monarchy, który w ciągu swego długiego panowania musiał wszak radykalnie zmienić swoje pierwotne poglądy na charakter polityczny Austro-Węgier, stosunek Niemców austryackich do Słowian byłby niewątpliwie stale uniemożliwiał konsolidacyę wewnętrzną; raz przyszedłszy do przekonania, iż polityka wiedeńska nie może być tylko centralistyczną i przeciwsłowiańską, Franciszek Józef nie zszedł już nigdy z tej drogi i oszczędził tem samem Austryi zatargów wewnętrznych brzemiennych w najcięższe następstwa“.

Nakoniec „Dziennik Kujawski“ pisze: „Za bogate i różnorodne w swych przejawach było życie zmarłego monarchy, by można je streścić w jednym artykule. Nasuwa się tak wiele zagadnień, o które należałoby potrącić, a które szczegółowszej wymagają oceny. Dla nas Polaków, jednem z takich zagadnień jest stosunek Franciszka Józefa do Polaków wogóle, a Polaków z Galicyi w szczególności. Węzły głębokiej czci szły ku niemu z ziem polskich, widzących w Franciszku Józefie usposobienie równouprawnienia polskiego w monarchii. Fakt ten stwierdzić należy z naciskiem, bo w nim przebija się natura polska, która płaciła zaufaniem za zaufanie“.

## Za i przeciw pośrednictwu.

W Nowym Jorku zebrała się, jak doniosły telegramy konferencya w sprawie przyszłego „wieczystego pokoju“, w której uczestniczą wybitne osobistości amerykańskie. Obrady, aczkolwiek ściśle prywatne, muszą mieć charakter poważniejszy, skoro mężowie stanu państw wojujących, zawiadomieni o ich rozpoczęciu, pospieszyli z enuncyacyami telegraficznemi. Sądząc z listy uczestników, konferencya nowojorska ma ścisły związek z Ligą Wymuszenia Pokoju. Pp. Grey i Briand wyrazili w swych depeszach sympatye z celem obrad, przez co stanęli konsekwentnie na swem zasadniczem stanowisku, wyrażonem w mowach publicznych: że wojna winna zakończyć się utworzeniem wszechświatowej organizacyi państw, która strzedz będzie pokoju i spory między mocarstwami przedkładać będzie organom pośredniczącym, oraz trybunałom rozjemczym. Na tem samem stanowisku zasadniczem stanął, jak wiadomo, kanclerz Bethmann Hollweg, który oświadczył nawet, że Niemcy gotowe są stanąć na czele podobnej organizacyi. Imieniem kanclerza przesłał też ambasador niemiecki w Waszyngtonie, p. Bernsstorff, pismo, wskazujące na to oświadczenie p. Bethmana Hollkega.

Pisma socyalistyczne w Rzeszy łączyły z konferencyami nowojorskiemi problem pośrednictwa Ameryki w sprawie zakończenia obecnej wojny. Wiadomo, że Liga Wymuszenia Pokoju ma zamiar zająć się zorganizowaniem związku pokojowego, związku wszechświatowego, ale dopiero po wojnie, w obecny zaś zatarg wkraczać nie zamierza. To samo stanowisko zajmuje prezydent Wilson. Mimo to w „Vorwaertsie“ pojawiły się ostatniemi czasy artykuły i informacye, z których by wynikało, że podjęcie przez Wilsona pośrednictwa nie jest wykluczone. Pos. Scheidemann, przywódca większości socyalnodemokratycznej w Sejmie Rzeszy, występuje od pewnego czasu z całym naciskiem w sprawie pośrednictwa, a w artykułach swoich i mowach wyciąga z enuncyacyj kanclerza Rzeszy wnioski, iż istnieją już pewne punkty, co do których strony wojujące mogłyby się porozumieć. Za taką podstawę uważa on między innemi następujące tezy, które z mów kanclerza wyciąga: 1. Niemcy nie chciały tej wojny; 2. prowadzą ją tylko dla obrony jako walkę obronną; 3. Niemcy nie myślały nigdy o anektowaniu Belgii; 4. Niemcy są gotowe przystąpić do międzynarodowego związku pokojowego.

Pos. Scheidemann zwrócił się nawet w jednym ze swych artykułów wprost do Anglii, aby spytała kanclerza Rzeszy, czy jest gotów wstąpić w rokowania i na jakich warunkach. Jeżeli te warunki następnie koalicya by odrzuciła, okazałoby się przed światem, kto ponosi odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny. Artykuł odnośny został przetelegrafowany do Ameryki. Z tego powodu „Deutsche Tageszeitung“ uderzyła na pos. Scheidemanna, utrzymując, że oświadczenia jego muszą być w państwach neutralnych traktowane jako ballons d'essai sfer rządowych niemieckich, gdyż p. Scheidemann ustawicznie się na te sfery powołuje.

Tymczasem wszczęła się interesująca polemika między p. Scheidemannem, a jego towarzyszem partyjnym, posłem dr. Lenschem, który w „Tagu“ zamieścił artykuł, sprzeciwiający się mniemaniu pos. Scheidemanna, iż Anglia byłaby przychylną zawarciu pokoju.

Anglia — wywodzi pos. Lensch — zmilitaryzowała się i zesocyalizowała państwowo, wbrew swym indywidualistycznym tradycyom, wystawiła armię, która ma silne rezerwy, więc „nie trzeba łudzić się co do stanowczego postanowienia Anglii, aby wojnę zakończyć nie inaczej, jak przez druzgocącą klęskę Niemiec“. Albowiem „niezdecydowany wynik wojny byłby dla Anglii zupełnie czem innem, niż dla Niemiec. Jeżeli Anglia nie zwycięży, wówczas skończyło się z jej władztwem światowem. Wówczas wykazała, że małych Niemiec nie zwycięży, nawet w jaw-

wnym czy tajnym związku z całym światem, więc po zawarciu pokoju przyszłaby jawna przeciw niej rewolucya wszystkich tych mocarstw, które teraz oddają jej usługi mniej lub więcej dobrowolnie".

Dr Lensch uważa, iż nie można podtrzymywać tezy pos. Scheidemanna: „Co niemieckie, niech pozostanie niemieckiem, francuskie — francuskiem, belgijskie — belgijskiem". Na takie status quo ante bellum, jako na podstawę zawarcia pokoju, Anglia się nie zgodzi. Musiałaby wydać okupowane dzisiaj kolonie niemieckie, a wtedy skończyłby się jej sen o Afryce, jako o kontynencie angielskim: o linii od Kairu do Przylądka Dobrej Nadziei. Istnieje w Anglii partya pokojowa, lecz jest słabą i wzmocnić ją niema widoków. Dr Lensch spodziewa się, że dalsze klęski militarne przekonają entente o niezniszczalności jej widoków, wówczas przyjdzie pora na rokowania pokojowe, a przedewszystkiem na pośrednictwo. „Na razie jednak wszelkie takie próby nie mają widoków powodzenia".

Przewidywania pos. Lenscha sprawdziły się zupełnie. Jak donosi „Berliner Lokalanzeiger", sir E. Grey wystosował do konferencyi nowojorskiej depeszę, w której wyraża sympatye z jej celami zasadniczemi, lecz potem oświadcza:

Wszyscy prawie w naszym kraju popierają cele Ligi Wymuszenia Pokoju. Ale według również powszechnego mniemania byłoby bezcelowem przedsiębrać, przed ukończeniem wojny, kroki na rzecz pokoju. Postępowanie takie wzbudziłoby niezadowolenie wśród koalicyi, bez której poparcia cele Ligi nigdy nie dałyby się osiągnąć.

Wobec depeszy tej — o ile nie jest tyle konwencyonalnem wzdraganiem się, z myślą, aby pośrednictwo nastąpiło — zauważa „Vorwaerts", uderzając w ton energiczny:

Lord Grey przestrzega amerykańskich przyjaciół pokoju przed próbą pośrednictwa, gdyż wywołałyby one w koalicyi niezadowolenie. Chwila nie byłaby więc dla kanclerza Rzeszy korzystną do oświadczenia, iż pośrednictwa pokojowego sobie nie życzy. Lud niemiecki potrzebuje pokoju tak samo jak każdy inny, ale nie potrzebuje go bardziej. Dąży do niego wszelkimi środkami, które uważa za godne siebie, lecz nie chce go ani wyżebrać, ani okupić klęską.

Równocześnie zaś przez „mobilizacyę cywilną", jaką obecnie Niemcy przedsiębiorą, przejawia się raz jeszcze niezachwiana wola, aby walczyć dalej, póki czwórporozumienie nie przekona się, że wysiłki jego są daremne.

## Ulica.

(rw.) Ruch, tramwaje przepełnione coraz bardziej, gdyż nawet biedniejsza ludność przyszła do przekonania, że obecnie taniej wypada jazda, niż zdzieranie drogocennych zelówek.

Jak dociągną do końca wojny stare wozy tramwajowe, nie wiemy, bo piski i zgrzyty, jakie ze siebie wydają niepokoić zaczynają publiczność. Dyrekcya tramwaju im większe osiąga zyski, tembardziej lekceważy sobie publiczność. Obecnie nawet w dni świąteczne wozy tramwajowe nie dochodzą jak dawniej do parku Dra Jordana, lecz stają przed dawną rogatką Wolską. Tutaj gość tramwajowy wyrzucony niespodziewanie z wozu, na dobitek zapoznać się musi z mankamentami zarządu czyszczenia miasta i chcąc dotrzeć do asfaltowych deptaków, ciągnących się wzdłuż całych Błoń, grząznąć musi w bajurach błota, nim się do nich dostanie. Podobnie zaniedbuje gmina wszystkie przechody, tak, że chcąc się przedostać na drugą stronę ulicy, trzeba brodzić w błocie.

Kawiarnie przepełnione, szczególnie dwa olbrzymie akwarya u wylotu ulicy Karmelickiej, gdzie pławią się w świetle elektryki znane i ruchliwe postacie zebrane z całego miasta. Schodzą się tam kahalni i postępowi, niezawiśli, syoniści, socyaliści i radzą o jednej sprawie międzypartyjnej, o.. interesie.

Opodal „Esplanady" ciągnie się oryginalny w swoim rodzaju „ogonek" pod mleczarnią Łuczanowicką, złożony z setek dziatwy, które z blaszankami, garnkami i flaszkami oczekuje godzinami na rozdział mleka. Szeregi te stoją bez ruchu, a choć policyant nie strzeże porządku, wszystko idzie według przepisu. Nagle rozlega się brzęk szkła, któremu sekunduje płacz małego chłopczyka, stojącego bezradnie nad zbitem naczyniem. — Naraz trzy nieszczęścia spadają an biednego chłopczynę, traci kolej w parkach, na którą od dwu godzin oczekiwał, zrobił szkodę w domu, za którą czeka go niechybna chłosta. Zanosi się od płaczu, patrząc bezradnie na rozbite szczątki szkła. W domu głodne rodzeństwo oczekuje na mleko, cóż im przyniesie?... Tak biada chłopczyna. Płacz dzieciaka nie przebrzmiał bez echa, przechodnie rzucili skromne datki, co rozpogodziło oblicze dziecka, które szybkim krokiem podążyło do matusi.

Z okien kipiącej od świateł kawiarni, do której sięgał koniec ogonka, rozbrzmiewały wesołe dyskusye. Na srebrnych tacach rozłożone ciasta drażniły apetyt dziatwy, której rodzice walczyć muszą o czarny chleb i kroplę mleka. Tu wielkomiejski blask brylantów, syte postacie wszelakiego rodzaju homonovusów, dostawców wojennych, tam nędza i głód. Szczerzy zęby śmierć, podcinająca dziatwę nędzarzy, a grabarze miejscy twierdzą, że nigdy nie grzebali tyle ciałek dzieci, jak obecnie.

Czyby nie należało wprowadzić osobnego opodatkowania na cele nędzy, doliczając do każdego rachunku w kawiarniach, restauracyach i handelkach przynajmniej 10 halerzy lub pewien ustalony procent na zwalczanie nędzy?

**Subskrybujmy V. pożyczkę wojenną.**

# KRONIKA.

**KALENDARZYK KOŚCIELNY.** Dziś we czwartek ŚŚ. Andrzeja i Justyny. — Jutro w piątek ŚŚ. Maryana i Natalii.

**KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.** Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 7 min. 16; zachód przypada o godz. 3 min. 42. Długość dnia godzin 8 min. 26.

**Kraków**, dnia 30. listopada 1916.

Uzupełniono żałobę. Ponure, czarne flagi zwisają ze wszystkich domów, w oknach wystaw sklepowych, przybranych czarnemi draperyami, widnieją biusty zgasłego Monarchy w otoczeniu palm i tuj, okryte wieńcami laurowymi z żałobnemi wstęgami. Pożegnalny jęk dzwonów rozlega się dziś z tysiecy kościołów, a usta milionów szepcą „Wieczne odpoczywanie". Wczoraj odeszły pociągi do Wiednia przepełnione członkami delegacyi, wysłanych na pogrzeb i przedstawicielami władz. Wypróżniły się hotele, odjechali goście, którzy zatrzymali się w Krakowie w podróży do Wiednia. Zmarły Cesarz w ostatnich dniach przed śmiercią złożył na cele subskrypcyi wojennej 10 milionów koron. Na cele, które utrwalić mają mocarstwowe stanowisko monarchii, przyczynić się do zwycięskiego zakończenia wojny. Akt ten należy uważać za ostatnią Jego wolę, apel zwrócony do ogółu, który chcąc uczcić pamięć Monarchy, powinien wedle możności przyczynić się dla powiększenia skarbca państwowego, rezerwoaru, z którego musi czerpać armia dla spełnienia godnie swych obowiązków.

Czynność banków w przyjmowaniu subskrypcyi na V. pożyczkę wojenną wzrasta z dniem każdym. Nasze instytucye krajowe, jak Bank krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Galicyjski i Hipoteczny, pracują niezmordowanie, aby wykazać, że sprostają wielwielkiemu zadaniu bez pomocy obcych banków. Niech więc grosz polski z trudem zdobyty w ciężkich warunkach, w jakich znajdował się kraj nasz jako przedmurze monarchii, nie niknie w wykazach obcych banków, lecz świadczy wymownie cyframi subskrybowanemi w kraju, że nie ociągamy się w spełnianiu obowiązku także i w tej dziedzinie świadczeń. Niech będzie to zarazem manifestacyą naszego uświadomienia gospodarczego, próbą wzniesienia fundamentu silnego pod polską bankowość, którą czeka wielkie zadanie w świtającej nam erze samodzielności. Łączą się zgodnie polskie banki, powstają naturalne zupełnie zespoły dyktowane przez obywatelskie zrozumienie obowiązków ich kierownictw. Siłą tych zespołów będzie solidarne poparcie społeczeństwa, otaczanie ich zaufaniem, które rośnie, wieszcząc dobre nadzieje.

## Z miasta.

**UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** W dniu dzisiejszym jako dniu pogrzebu cesarza Franciszka Józefa odbędzie się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem wezmą udział naczelnicy władz i urzędów. Osobno w kościele św. Piotra odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dla wojskowości; weźmie w niem udział jeneralicya, korpus oficerski, oraz delegacye wszystkich oddziałów broni twierdzy krakowskiej.

W sobotę 2. grudnia odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach dyecezyi krakowskiej.

**STOW. KRAJ. CZERW. KRZYŻA** donosi: Prezydent galic. Kraj. Stow. Czerw. Krzyża, ces. król. podkomorzy książę Paweł Sapieha wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

**GWIAZDKA DLA SIERÓT PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.** W roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, urządza c. k. austr. wojskowy fundusz wdów i sierót wspólnie z Komitetem Książęco-Biskupim, Zachodniogalicyjskiem Towarzystwem ochrony dzieci i młodzieży i gminą miasta Krakowa gwiazdkę dla sierót po poległych żołnierzach w całej zachodniej Galicyi. Wobec znacznego podrożenia cen wszystkich materyj potrzebnych na ubrania i cen obuwia, fundusz jaki te Towarzystwa złożyły, wystarczy zaledwie na obdarowanie tylko małej części tych sierót po poległych, które winny być obdarowane. Gdy bowiem w roku 1915 obdarowano 1518 dzieci odzieżą zimową, a 1131 dzieci obuwiem, w roku bieżącym tasama kwota wystarczy zaledwie na obdarowanie połowy tej ilości sierót. Ponieważ instytucye zajmujące się urządzeniem gwiazdki nie są w stanie przeznaczyć więcej ze swych funduszów, przeto zwracamy się do osób dobrej woli, by wedle możności powiększyły fundusz na gwiazdkę przeznaczony i w ten sposób umożliwiły obdarowanie większej ilości sierót po poległych, potrzebujących natychmiastowej pomocy. — Datki można składać lub przesyłać na ręce p. Mieczysława Szybalskiego, radcy sądu kraj. wyższego w Krakowie, ul. Kapucyńska 7.

Zachodnio-galicyjskie Tow. ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie zawiadamia, że biuro Tow. znajduje się w gmachu sądowym przy ul. Grodzkiej 52, drzwi Nr 124. Godziny urzędowe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11. do 1. w południe.

**O OŁTARZYK POLOWY.** Kapelan I. i II. pułku ułanów Legionów polskich zwrócił się do krakowskiego Koła Ligi Kobiet N. K. N. z prośbą o ołtarzyk polowy. Ponieważ Koło w tej chwili nie rozporządza odpowiednim funduszem, apeluje do ofiarnego społeczeństwa o datki pieniężne, względnie potrzebne do ołtarzyka przedmioty. Brakuje jeszcze: humerał, alba, pasek, ornat i stuła (białej lub złotawej barwy), płyta ołtarzowa z relikwiami, mszał (mały format), stuła czarna, naczyńka na oleje św. i Rituale Sacramentorum. Datki i dary przyjmuje Sekretaryat Koła Ligi, ul. Gołębia 20, od godz. 12. do 1. w południe.

**MONETY Z PORTRETEM CESARZA KAROLA I.** Z Wiednia donoszą, że w najbliższym czasie puszczone zostaną w obieg nowe monety z portretem cesarza Karola I. Dawne monety z wizerunkiem zmarłego cesarza Franciszka Józefa I. pozostaną w obiegu jeszcze przez dłuższy czas i oczywiście nie tracą wartości.

**WEZWANIE DO EWAKUOWANEGO NAUCZYCIELSTWA.** Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie wzywa wszystkich nauczycieli świeckich i nauczycieli religii z okręgów ewakuowanych, zamieszkałych czasowo w naszem mieście, aby w sprawie przyznać się mającego jednorazowego dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego zgłosili się bezzwłocznie z dokumentami służbowymi w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej przy ul. Podzamcze 1, między godziną 11. a 1.

**CO SIĘ STAŁO Z MIEJSKIEMI RYBAMI?** Przed kilku tygodniami ogłosił zarząd miasta afiszami, że będzie sprowadzał znaczniejsze ilości ryb i rozsprzedawał je publiczności. Wkrótce potem nadszedł jeden — zdaje się — transport, który rozsprzedano i na tem się skończyło. W następnych dniach publiczność naprożno poszukiwała miejskich ryb na placu Szczepańskim i w Parku Krakowskim. Ryby więcej się nie pojawiły. Interesującem byłoby zatem wyjaśnienie zarządu miasta, co się stało z dostawą ryb rzekomo zabezpieczoną dla Krakowa i dlaczego tak nagle zaprzestano wszelkiej w tym kierunku czynności? Wszak obecnie bardziej niż kiedykolwiek byłaby pożądaną stała dostawa ryb dla Krakowa i ludność ma prawo liczyć na to, że co zarząd miasta publicznie przyrzeka, także i solidnie dotrzyma.

**KONCERT** na dochód sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad Legionistami odbędzie się w dniu 8. grudnia w sali „Sokoła". W koncercie wezmą udział: znakomita śpiewaczka operowa p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, chór Towarzystwa operowego, który wystąpi z szeregiem polskich pieśni żołnierskich, nadto śpiewak-artysta p. Effenberger-Śliwiński. Część deklamacyjną objęła artystka p. Laura Pytlińska. — Ceny wstępu popularne po K 3.30, 2.20, 1.50 i 1. Bilety wstępu w księgarni Krzyżanowskiego i w dzień koncertu przy kasie.

## Z Polski i ze świata.

**P. NAMIESTNIK GEN. BAR. DILLER** udzielał onegdaj przed południem audyencyj w gmachu namiestnictwa we Lwowie. W dalszym ciągu na ręce p. Namiestnika złożyli kondolencye z powodu zgonu ś. p. Cesarza Franciszka Józefa I.: przedstawiciele kapituły ormiańsko-katolickiej, deputacya szkół średnich, przemysłowych i handlowych z dyrektorami: Nogajem, Pawłowskim i Kukurudzem, oraz inspektor Fabian Tatiak imieniem Inspektoratu miar i wag dla Galicyi. — P. Namiestnik udzielał następnie przed południem i po południu ogólnych posłuchań i przyjął bardzo liczny zastęp osób prywatnych.

**Z WIŚNICZA** piszą nam: Dnia 25. b. m. odprawione zostało nabożeństwo żałobne za ś. p. Cesarza Franciszka Józefa I. w asystencyi tutejszego duchowieństwa. Urzędy tutejsze, Rady gminne z parafii, wojskowość, dziatwa szkolna przepełniły kościół. Katafalk ustrojony był w zieleń z obrazem ś. p. Cesarza i rzęsiście oświetlony. Przed „Requiem" przy katafalku X. prałat dziatwie szkolnej w krótkich, a serdecznych słowach odmalował wielkoduszną postać Zmarłego jako przyjaciela Polaków i wezwał dzieci do pamięci o Nim w modlitwach.

**Z BIAŁEJ** piszą nam: Dnia 12. b. m. odbył się w Białej w wielkiej sali hotelu pod Czarnym Orłem staraniem Kółka amatorskiego kraj. Związku państw. oficyantów i pomocników kanc. „Unia" dla Galicyi, czasowo w Białej, uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Salę wypełniła doborowa publiczność, wśród której zauważyć można było prezydenta namiestnictwa Decykiewicza, r. dw. Cieńskiego z rodziną, radcę Blicharskiego, komendanta miejscowej stacyi wojskowej, starostę Prokopowicza, liczne grono urzędników wszystkich dykasteryj, wielu wojskowych, a wśród nich poważne grono legionistów. Słowo wstępne wypowiedział prezes Związku p. Michał Kmiciński. Mowca przedstawił przebieg powstania listopadowego i analogię tegoż do dzisiejszych chwil, szczególnie z naciskiem podnosząc wspaniałomyślny manifest Monarchów o wskrzeszeniu niepodległego Państwa Polskiego, wznosząc w tem miejscu trzykrotny, z entuzyazmem przez publiczność powtórzony okrzyk na cześć naszego Monarchy. Muyka wojskowa odegrała hymn ludowy, który publiczność wysłuchała stojąc. W dalszym ciągu swego przemówienia uczcił mowca pamięć ofiar powstania listopadowego i legionów polskich, a mowę swą zakończył okrzykiem na cześć wolnej i niepodległej Polski, podjętym przez obecnych wśród ogólnego aplauzu. Muzyka odegrała hymn polski. Następnie kółko amatorskie Związku odegrało z dużem powodzeniem dramat Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi". W antraktach przygrywała muzyka wojskowa 55 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza p. Mazaka. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po poległych legionistach.

**SEPARATYZM ŻYDÓW W KRÓLESTWIE.** W Kielcach, Radomiu, Lublinie i Piotrkowie postanowiły wszystkie organizacye polskie nie wchodzić w żadne porozumienia z żydami przy nadchodzących wyborach do rad miejskich. „Warsch. Tgbl.", który donosi o tem, zaznacza jednocześnie, że żydzi w Kielcach mogą liczyć na zdobycie więcej niż jednej trzeciej miejsc w radzie, o ile tylko pójdą solidarnie i przejmą się „interesem żydostwa". Ten nastrój separatystyczny w stosunku do żydów we wszystkich miastach okupacyi austryackiej jest charakterystycznym wielce objawem.

**MAGISTRAT POZNAŃSKI PRZECIW PODROŻENIU WĘGLI.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu zajmowano się sprawą zamierzonego podrożenia węgli ze strony właścicieli kopalń. Magistrat wystosował do ministra handlu podanie, prosząc go, aby przeszkodził podwyższeniu cen na węgle; gaz wskutek podrożenia węgli jest już drogi i nie można go więcej podrażać. Ludność również odczuwa dotkliwie drożyznę węgli w obecnych ciężkich czasach.

**KATIE MAŁECKA W WARSZAWIE.** Jak donosi „Świat", głośna przed kilku laty ze swego procesu politycznego p. Katie Małecka bawi od pewnego czasu w Warszawie, gdzie udziela lekcyj języka angielskiego i muzyki. P. Małecka, urodzona i wychowana w Anglii z ojca emigranta polskiego i matki Angielki, aczkolwiek w domu nie słyszała języka polskiego, od dzieciństwa wyrobiła sobie kult dla męczeńskiej ojczyzny ojca pod wpływem jego opowiadań oraz muzyki Szopena, czego rezultatem było, że sama następnie nauczyła się po polsku i marzyła gorąco o poznaniu kraju swych przodków. W r. 1909 przybyła do Warszawy i tu, po pewnym czasie, została — uwięziona przez władze rosyjskie wskutek błahej poszlaki o „nieprawomyślność". Kilka miesięcy trwało więzienie p. Małeckiej w cytadeli. Sprawa nabrała ogromnego rozgłosu w Anglii, była przedmiotem interpelacyi w parlamencie i kilku meetingów, wreszcie wypuszczono p. Małecką za kaucyą 20.000 rb. zebranych w Anglii ze składek publicznych, a następnie zupełnie uwolniono. Obecnie przebieg całej sprawy przypomina w „Świecie" mecenas Leon Papieski, który przed laty 6 występował w charakterze obrońcy prawnego p. Małeckiej.

**PROROCY W ROSYI.** Ze Sztokholmu donoszą na podstawie wiadomości, podanej przez pisma rosyjskie, Synod stwierdził, że wśród wiejskiego kleru rosyjskiego, a także wśród mnichów powstają prorocy, którzy prawią ludności o chwianiu się państwa rosyjskiego. Prorocy nawołują lud, ażeby odwrócił się od ojczyzny i czynił pokutę. Synod w rozporządzeniu, które wydał w tej sprawie, powiada, że prorocy owi zyskują olbrzymie zastępy zwolenników i przez to są niebezpieczni dla państwa, zwłaszcza, że podsycają rewolucyjne popędy wśród ludu i odciągają go od pracy. Synod wzywa niższe duchowieństwo, ażeby obecne położenie Rosyi przedstawiało, jako przemijające doświadczenie, które można pokonać jedynie przez nieograniczone zaufanie do cara. Synod kończy swoje rozporządzenie groźbą, że winni popi będą karani pozbawieniem ich urzędu, albo więzieniem.

**ADWOKACI BERLIŃSCY.** Wiedeński dziennik „Reichpost" powtarza za pismem berlińskiem „Wahrheit" ciekawy szczegół, który zasługuje, aby go z kolei u nas powtórzyć. Chodzi o skład wyznaniowy adwokatury w Berlinie. Przy sądach w stolicy Niemiec jest czynnych ogółem 1500 adwokatów. Otóż w tej liczbie znajduje się pięciuset chrześcijan, zaś tysiąc adwokatów wyznania mojżeszowego.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ODCZYT.** W piątek dnia 1. grudnia o godz. 6. wiecz. w hotelu Francuskim odbędzie się zebranie członków Tow. numizmatycznego, na którem p. Jerzy Remer mówić będzie na temat: „O niektórych zagadnieniach historyi sztuki".

**Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW.** Krakowski Klub szachistów urządza turniej szachowy pod godłem „Warszawa 5 listopada 1916", przeznaczając na pierwszą nagrodę srebrny medal. Turniej rozpocznie się 10 grudnia. Wydział zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału. Goście są mile widziani. Bliższe szczegóły w Klubie. Rynek główny, kawiarnia p. Franczaka.

**NA CELE K. B. K.** złożyli w dalszym ciągu: H. P. 200 K; Ks. Ferdynand Widlarz, proboszcz z Rybnej 20 K; Marya Skrowaczewska 1 K; Dr. M. Żmigrodzki 25 K; OO. Salwatoryanie na głodnych 10 K; Proboszcz i parafianie w Brzeszczach 129.67 K; Spółka Oszcz. i poż. Marcyporęba 77 K; Tadeuszowie Zapałowiczowie 50 K; Spółka Oszcz. i Poż. Budzów 99.90 K; Stanisława Czajkówna na sieroty w Miejscu Piastowem 20 K; Stanisława Czajkówna na rodzinę sierocą 5 K; Stefan Nanowski z Równi 10 K; Kierownik Starostwa w Chrzanowie, dobrowolny datek 136.66 K; Jan Kaszycki na sieroty 10 K; S. z Mordarki 30 30 K; Kazimiera Oszacka, Chrzanów, zamiast ozdab. grobów 20 K; Eustachy Sokalski, Apteka, Kęty 50 K; Ks. J. Kała Oświęcim 21.20 K; Marya Szafraniec na sieroty po poległoch 25 K; Antonina Łuczyńska nauczycielka T. S. L. Biała 4 K; Adam Marcinkiewicz notaryusz Dynów grzywna od stron 5 K; Władysław Włodarczyk 120 K; Ks. L. Sitko, Mielec od V kl. gimnazyum 5K; M. Wierzbicka Łańcut 10 K; Jakób Kobierzyński Sambor 400 K; Uczniowie Szkoły rolniczej w Czernichowie razem ze swoim Ks. Katechetą 64.10 K; Urząd parafialny Zabierzów 102.52 K; Urząd parafialny Łopuszna 18.55 K; Ks. Kędzior imieniem dzieci z Brzezinki na dom sierocy 27 K; Marya Popowska Piotrków 60 K; Andrzej Knorek, Franciszkanin od siebie i składka od polskich robotników 100 K; Romuś i Hela Gerżabek Zakopane na dzieci 20 K; Ks. Franciszek Graca, Tarnawa Dolna, na sieroty wojenne 6.47 K; Składka parafian Paczółtowice na sieroty poległych 30 K; Dr. Bielecki Rymanów 20 K; C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych Biała 39.65 K; Administracya Nowej Reformy składki 314.50 K; Albertyna Serwinowa z Bochni 2 K; N. N. z Krakowa 100 K; Konsystorz St. Gallen, Szwajcarya 4.327.75 K; Parafia Zebrzydowice 200 K.

## POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE.

**(Ul. św. Anny 6, I piętro, od godz. 7—8 wieczór).**

Piątek 1 grudnia: Prof. Uniw. Jagiell. Dr St. Kutrzeba: Stosunek polskiej kultury do kultury Zachodu, jej zależność i swoistość. Część I.

Niedziela 3 grudnia: Prof. Uniw. Jagiell. Dr St. Kutrzeba: Stosunek polskiej kultury do kultury Zachodu, jej zależność i swoistość. Część II.

## POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI.

Niedziela 3 grudnia. Tarnów. Prof. Uniw. Jagiell. Dr M. Siedlecki: Słoneczne światy (z obrazami świetlnymi).

### Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: O godz. 12. w południe: Akademia ku czci (Ceny miejsc popularne).

### Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: po południu o godz. 3. dla młodzieży „Intryga i miłość" Fr. Szyllera; wieczorem: „Ogniem i mieczem".
Sobota: Teatr zamknięty.

## Nauka, literatura, sztuka.

**PROF. EMIL WYROBEK.** „Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania". (Z 9. rycinami). Kraków 1916.

Praca powyższa przedstawia w sposób popularny całą grozę niebezpieczeństw dla jednostek, rodzin i narodu, polskiego zwłaszcza, z powodu nadzwyczajnego szerzenia się chorób wenerycznych, któremu sprzyjają stosunki wojenne. Autor między innemi informuje, że za granicą, mianowicie w Niemczech, wiedzie się już walkę z chorobami wenerycznemi w wielkim stylu. Prasa codzienna, ulotne pisma, pouczenia, osobne stowarzyszenia i komitety są w tej sprawie ustawicznie czynne. U nas zaledwie odosobnione słychać głosy przestrogi, nie znajdujące należytego posłuchu, chociaż właśnie na ziemiach polskich zaraza weneryczna, podobnie jak inne klęski wojny, najbardziej się sroży. — Książka prof. Wyrobka powinna też obudzić z apatyi wszystkie czynniki powołane do zwalczania złego. Ocenie dziełka poświęciła lwowska „Gazeta kościelna" obszerne sprawozdanie.

**„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI"**, wychodzący we Lwowie pod red. Adama Krechowieckiego, w zeszycie za listopad zawiera: Terminologia psychologiczna Jana Śniadeckiego, napisał Franciszek Jaroszyński. Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863, napisał Fr. Rawita Gawroński. O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych. Przyczynek do dziejów twórczości El...y'ego, napisał F. Hoesik. Twórczość młodzieńcza Słowackiego, napisał Juliusz Kleiner. Zasada swobodnego ocenienia w nauce administracyi i w prawie administr. austryackiem, napisał Dr Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz.

**WODOCIĄGI** dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł, wiercenie studzien. Ustawianie pomp, lustracye domowe z klozetami, łazienki i t. d.
**CENTRALNE OGRZEWANIE**
wszelkich systemów, WENTYLACYE, — ŁAZNIE. — MECHANICZNE PRALNIE I SUSZALNIE i t. d.
projektuje i wykonuje firma
**Inż. LEOMARD NITSCH i SKA**
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 18. Tefefon 385.
Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224.
NAJLEPSZE REFERENCYE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBOT,

## Rady Narodowej w Królestwie.

Z Warszawy donoszą do „Czasu":

Wydział wykonawczy Rady narodowej złożył jen.-gubernatorowi v. Beselerowi memoryał, zawierający następujące żądania:

a) zamianowanie przez obu monarchów regenta;

b) zamianowanie Rady stanu w porozumieniu z Radą narodową;

c) utworzenie ministeryów sprawiedliwości, wyznań i oświaty;

d) utworzenie przy Radzie stanu Departamentu wojskowego.

Na memorandum powyższe otrzymano tymczasową odpowiedź, w której wyrażono zadowolenie z powodu powstania Rady narodowej, zaznaczając, że urzeczywistnienie wyrażonych postulatów natrafia na trudności i wymaga pewnego czasu. Odezwa Rady narodowej jest obecnie opracowywana. Na najbliższem posiedzeniu Rada narodowa będzie skompletowana przez delegatów z prowincyi, przyczem zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli Litwy.

## Legiony w Królestwie.

Uzupełniając wiadomość o rozmieszczeniu poszczególnych pułków Legionów polskich na obszarze Królestwa, donoszą w dalszym ciągu pisma z Królestwa, siedzibą I-szej brygady Legionów będzie Łomża, II-giej i III-ciej Warszawa. Jak wiadomo, 1-szy pułk piechoty umieszczony będzie w Łomży, 2-gi w Rożanach, 3-ci w Warszawie, 4-ty w Modlinie, 5-ty w Pułtusku, 6-ty w Nałęczowie. 1-szy pułk konnicy w Ostrołęce, 2-gi w Nowomińsku; z artyleryi 1-sza i 2-ga baterya w Górze Kalwaryi, 3-cia i 4-ta w Grajewie, bateria haubic w Pułtusku, kompania techniczna i saperska w Modlinie.

W porozumieniu z jen. gubernatorstwem warszawskiem wymarsz pułków legionowych do ich garnizonów ma się odbywać w sposób uroczysty. Wyznaczeni kwatermistrze dostali odpowiednie instrukcye.

Dnia 29 lub 30 b. m. przybywa do Warszawy II brygada, z której pułk 3-ci pozostaje w Warszawie na stałe, zaś 4-ty w pełnym rynsztunku bojowym przemaszeruje przez miasto, udając się do Modlina.

### Wyjazd 6-tego pułku z Lublina.

Lublin. (B. kor.) W południe na dworcu kolejowym odbył się obiad na cześć oficerów legionowych, a o g. 3 po południu nastąpił odjazd pułku do Nałęczowa.

* * *

Wczorajszy „Naprzód" donosi z Warszawy, iż szef Departamentu Wojskowego N. K. N. pułkownik Władysław Sikorski podał się do dymisyi ze stanowiska kierownika akcyi werbunkowej do Armii polskiej.

## Przed pogrzebem.

**Wiedeń.** (B. kor.) Natłok publiczności celem złożenia ostatniego hołdu zmarłemu monarsze był dziś, o ile to wogóle możliwe, jeszcze większy, jak wczoraj. Na uroczystości pogrzebowe przybył wczoraj polny marszałek arcyksiążę Eugeniusz, a dzisiaj polny marszałek arcyksiążę Fryderyk.

Przed południem przybył turecki następca tronu książę Wahid Eddin. Na dworcu, gdzie przybył także turecki ambasador z członkami ambasady, zjawił się cesarz i serdecznie powitał następcę tronu, a następnie odwiózł na zamek, gdzie książę zamieszka. Zebrana na ulicach ludność podczas przejazdu witała księcia z głębokim szacunkiem.

### Pobłogosławienie zwłok.

**Wiedeń.** (B. kor.) Dziś przed wpuszczeniem publiczności do kaplicy, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego monarchy, kapelan dworski Dr Dvorak przy asyście duchowieństwa dworskiego pobłogosławił zwłoki. Potem zjawił się burmistrz Weisskirchner z wiceburmistrzami, wszystkimi radnymi miejskimi i urzędnikami prezydyalnymi magistratu, by złożyć potężny wieniec imieniem miasta Wiednia. Wnet potem dopuszczono znowu publiczność do zwłok do godz. 9. wieczór. Natłok był jeszcze większy niż dnia wczorajszego. Publiczność wpuszczano w małych grupach. Przy wszystkich ołtarzach odprawiono Msze św. — O godz. 10. przed południem proboszcz zamkowy nadworny Seidl w asyście odprawił „Miserere". Od godz. 9.—10. rano i od 12.—1. w południe dzwoniły dzwony we wszystkich kościołach w Wiedniu.

### UDZIAŁ NIEMIECKIEGO i TURECKIEGO NASTĘPCY TRONU.

**Wiedeń.** (B. kor.) „Fremdenblatt" donosi: Jak się dowiadujemy, następca tronu niemieckiego przybędzie do Wiednia dla wzięcia udziału w pogrzebie cesarza. Cesarz Karol powita go na dworcu i odwiezie do zamku, gdzie następca tronu zamieszka.

**Wiedeń.** (B. kor.) Następca tronu otomańskiego ks. Wahid Eddin effendi przybył dziś przed południem do Wiednia. Na dworcu powitał go cesarz Karol i odwiózł go do zamku, gdzie książę zamieszkał. Marszałek polny arcyksiążę Fryderyk przybył dziś rano. Marszałek polny arcyksiążę Eugeniusz wczoraj wieczór. Nadto przybyli rządzący książę sasko-koburgsko-gotajski Karol Edward, książęta wirtemberscy Filip, Albert i Robert, księżna Marya Immakulata wirtemberska, a wczora wieczór z Solnogrodu przyjechała W. ks. toskańska Alicya z córkami.

### Deputacya N. K. N.

**Wiedeń.** (B. kor.) Deputacya N. K. N. pod przewodnictwem szefa wiedeńskiego biura prezydyalnego Dra Augusta Habichta złożyła u trumny cesarza Franciszka Józefa wieniec, którego szarfy noszą napis: „Wielkodusznemu Monarsze — Naczelny Komitet Narodowy Polski.

### Przyjazd marszałka kraju.

**Wiedeń.** (B. kor.) Marszałek Niezabitowski przybył ze Lwowa i zamieszkał w hotelu Meissel Schaden.

## Biuletyn austro-węgierski.

**Wiedeń,** dnia 30 listopada 1916.

Urzędownie donoszą dnia 29 listopada 1916:

Wschodni teren:

**Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Armia jenerała piechoty v. Falkenhayna na Wołoszczyźnie posuwa się zwycięsko naprzód.**

**Silne rosyjskie ataki w Karpatach Lesistych i na wschodnim froncie siedmiogrodzkim rozbiły się o zaciętą wytrwałość wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Utrzymaliśmy się na naszych pozycyach; o poszczególne kawałki okopów walka jeszcze trwa.**

**Front wojsk jenerała poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

**Włoski i południowo-wschodni teren.**

**Położenie bez zmiany.**

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer mp.

## Biuletyn niemiecki.

**Berlin,** dnia 30 listopada 1916.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 29 listopada 1916:

**Zachodni tern wojny:**

**Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Koło Givenhy na południowy zachód od Lens rozbił się wykonany wśród mgły atak angielskiej kompanii.**

**W obszarze Sommy w godzinach wieczornych wzmógł się nieprzyjacielski ogień na północ od Ancre i koło lasu Saint Pierre Vaast.**

Wschodni teren wojny:

**Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: Nic ważnego.**

**Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: W Karpatach Lesistych i na siedmiogrodzkim froncie wschodnim wykonali Rosyanie wczoraj w wielu miejscach ataki na linie niemieckie i austro-węgierskie. Ponieśli oni klęskę. Małe miejscowe sukcesy okupili krwawymi stratami.**

**Armia jenerała piechoty Falkenhayna postępuje na całym froncie wołoskim zwycięsko naprzód. Przed nią cofa się w nieładzie na wschód pobity nieprzyjaciel.**

Bałkański teren wojny:

**Front wojsk jen. poln. marszałka Mackensena: Ruchy armii dunajowej postępują zgodnie z operującemi dalej na północ siłami. W Dobrudży tylko nieznaczna działalność bojowa.**

**Front macedoński: Po nieudaniu się odciążającej ofenzywy ententy wykonał nieprzyjaciel wczoraj od południa tylko częściowe ataki na północny zachód od Monastyru i koło Gruniste (na wschód od Cerny). Także tu nie zdołał odnieść żadnych sukcesów.**

Pierwszy jeneralny kwatermistrz: **Ludendorff.**

## Na nizinie wołoskiej.

### Poszukiwanie linii obronnej.

**Bazylea.** (B. kor.) „Nowoje Wremia" donosi, iż w głównej kwaterze rumuńskiej rozważaną jest myśl cofnięcia frontu bojowego aż do linii Ploesti-Tulcza-Braiła, na wypadek, gdyby gwałtowny pochód przeciwnika nie mógł być powstrzymany.

### Obawy francuskie.

**Budapeszt.** Z Genewy donoszą do „Az Est": Ze wszystkich wydarzeń, o których z Rumunii doniesiono, największe przerażenie wywołało w prasie francuskiej przekroczenie Dunaju.

Pułkownik Rousset pisze: Wydaje się to nieprawdopodobnem, a przecież jest prawdziwe, że Mackensen przeszedł Dunaj. Mniemano, że napór Sacharowa w Dobrudży przeszkodzi temu, ale niestety nie nastąpiło to. Stoimy wobec niebezpieczeństwa nie dającego się ogarnąć.

„France Militaire" pisze: Stoimy przed wielką bitwą, która będzie się nazywała bitwą pod Bukaresztem.

„Information" pisze: Armia Mackensena zagraża Bukaresztowi, który jednak położony jest na znakomitej linii obronnej.

### Informacye rosyjskie.

**Berlin.** Z Malmo donoszą do „Lokalanzeigera": Korespondent „Novosti" z Jass ogłasza: Pierwsze oddziały konne armii Falkenhayna i Mackensena spotkały się w pobliżu Lascii. Wojska sprzymierzone znajdują się już przed miastem Rósiori de Vede, które jest silnie obsadzone rumuńskimi oddziałami kawaleryi z obwodu bukareszteńskiego. Panuje ogólne przekonanie, że Rumuni wśród małych utarczek straży tylnych opuszczą cały ten obszar. Nadeszłe dotąd posiłki okazały się niedostatecznymi. W Dobrudży wciąż toczą się walki. Należy przyznać przeciwnikowi, że pobudował sobie tak silne pozycye, iż trzebaby dział najcięższego kalibru, aby je rozwalić.

### KOMUNIKAT RUMUŃSKI.

**Wiedeń.** Komunikat rumuński z 27. b. m.: Na zachodniej granicy Mołdawii niema żadnej zmiany. Na północnej granicy Wołoszczyzny ostrzeliwanie artyleryjskie koło Tabla Butii, w dolinie Prahova i w okolicy Dragoslavele.

Front zachodni: Na lewem skrzydle atakował wczoraj nieprzyjaciel, został jednak odparty. Nasze wojska cofnęły się nieco od Aluty i Topolog na wschód. Koło Smardicasa zacięte walki.

Front południowy: Nad całym Dunajem ostrzeliwanie artyleryjskie. W Dobrudży nic nowego.

### KOMUNIKAT TURECKI.

**Konstantynopol.** (B. kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front Dobrudży: Nasze wojska odparły ogniem artyleryi i piechoty nieprzyjacielskie wojska, które od kilku dni były zajęte przy robotach szańcowych i spędziły je wśród ciężkich strat po stronie nieprzyjaciela. Front dunajowy: Wojska nasze które przekroczyły Dunaj, obsadziły dnia 27. bm. Alexandrię, gdzie zdobyły jedną lokomotywę, 140 wagonów kolejowych i wielką ilość środków żywności.

## Ewakuacya Bukaresztu.

**Zurych.** Szef policyi bukareszteńskiej wydał następujące rozporządzenie: „W każdej dzielnicy założy komenda wojskowa wojskowe biuro meldunkowe, do którego każdy, powyżej lat 16 liczący mieszkaniec, musi się zgłosić z dokumentami. Biura te będą rozstrzygały o tem, kto może w mieście pozostać.

Kobiety i dzieci, wogóle wszyscy, którzy będą wydaleni, muszą opuścić miasto w przeciągu 5 dni i zostaną na wsi osiedleni. Podróż do Jass lub do Gałaczu nie będzie dozwolona z powodu przeciążenia kolei żelaznych.

Dnia 29 b. m. zostaną wszystkie środki żywności przejęte w zarząd wojskowy. Nawet najszczuplejsze zapasy środków żywności muszą być, pod zagrożeniem najsurowszemi karami, zgłoszone. Środki żywności będą codziennie według specyalnego systemu rozdzielane. Kto nie będzie miał pozwolenia na pobyt, ten nie otrzyma wcale pożywienia". Mieszkańcy będą zatem musieli we własnym interesie wypełnić jak najskrupulatniej wszystkie zarządzenia, wydane przez władze w interesie obrony kraju.

## Obsadzenie Pitesti.

**Wiedeń.** (B. kor.) Kwatera prasowa podaje do wiadomości, że nieprzyjaciel opróżnił Pitesti. (Miejscowość Pitesti stanowi węzeł kolejowy na drodze z Crajovy do Bukaresztu w odległości około 110 km. od stolicy państwa. Z Pitesti odgałęziają się boczne linie kolej. do Campolung (ku przełęczy Törzburg), tudzież do Curtea d' Arges. (Przyp. Red.)

## Wojna z Włochami.

### Komunikat włoski.

**Wiedeń.** Komunikat włoski z dnia 27. b. m. Na północ od dolin Ledro i d'Assa artylerya nasza paraliżowała ruchy nieprzyjacielskich wojsk. Na reszcie frontu Trentina silne opady atmosferyczne przeszkadzały akcyi bojowej. W Karyntyi gwałtowne bombardowanie naszych stanowisk na Degano, But i Chiarso. W odpowiedzi ostrzeliwaliśmy obóz przeciwnika w Birnbaum i dworzec w Mauthen (dolina Gail).

Na wschód od Gorycyi nieprzyjacie ustawiwszy w linii bojowej nowe działa, ostrzeliwał gęsto nasze drogi dojazdowe. Na ogień odpowiadaliśmy skutecznie.

Front macedoński: W górach Peristeri (na zachód od Monastyru) i w kierunku doliny Dragor (półn. zachód od Monastyru) posuwamy się energicznie i ze szczęściem naprzód. Dnia 24. bm. obsadził jeden z naszych oddziałów mimo gęstej mgły wzgórze na zachód od Nizopole i posunął się ku grzbietowi Crvenastana, podczas gdy inne grupy posuwają się ku Trnova. Dnia 26. bm. zdobyliśmy po przezwyciężeniu zaciekłego oporu przeciwnika szczyty 2220 i 2227 na południowy zachód od Nizopole, biorąc około 40 jeńców.

## Pod Monastyrem.

### Komunikat francuskiej armii wschodniej.

**Wiedeń.** Komunikat francuski z dnia 27. b. m. Na froncie Cerny został odparty z krwawemi dla nieprzyjaciela stratami bułgarski przeciwatak, dokonany na serbskie pozycye w nocy z 26. na 27. b. m. Na północ od Monastyru trwa obustronna zaciekła walka działowa. Na naszem lewem skrzydle posuwają się naprzód włoskie wojska w górzystej okolicy Dikovo.

### ZATONIĘCIE TRANSPORTU WOJSK ROSYJSKICH.

**Sztokholm.** (B. kor.) „Aftenbladed" dowiaduje się z pewnego helsingforckiego źródła, że dwa wielkie rosyjskie okręty do transportu wojsk w drodze z Helsingfors do Rewal z końcem października, mając na pokładzie pułk nr 428 w pełnej sile wojennej, zatonęły. Nieszczęście przypisać należy prawdopodobnie wybuchowi miny.

## Akcya pokojowa.

### Działalność Stolicy Apostolskiej.

**Wiedeń.** Według doniesień dzienników szwajcarskich z Rzymu, zauważono w tamtejszych kołach politycznych, że poseł hiszpański miał w ostatnich czasach wiele posłuchań u Ojca św.

Według informacyj z kół utrzymujących stosunki z Watykanem, toczy się wymiana myśli między Papieżem, królem Alfonsem i Wilsonem w sprawie doprowadzenia do pokoju.

### Bernstorff i Grey.

**Berlin.** Londyński „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku: W sobotę odbyło się pod przewodnictwem b. prezydenta Stanów Tafta zebranie „Ligi utrzymania pokoju". Na zgromadzeniu tem odczytano między innymi telegramy od niemieckiego ambasadora w Stanach Zjedn. Bernstorffa tudzież lorda Greya. Pierwszy z nich telegrafuje, iż Niemcy gotowe są każdej chwili przystąpić do Ligi, aby tych, którzyby chcieli naruszyć pokój, utrzymać w karbach. Depesza Greya brzmi: Każdy prawie Anglik podziela cel Ligi, jednak według ogólnego przekonania jest rzeczą bezcelową przed ukończeniem wojny podejmować cośkolwiek na rzecz ogólnego pokoju. Tego rodzaju postępowanie obudziłoby niechęć wśród sprzymierzeńców, bez poparcia których cel Ligi nigdy nie mógłby być osiągnięty.

### POWRÓT AMBASADORA GERARDA.

**Londyn** (B. kor.) „Daily News" donoszą z Waszyngtonu: Ambasador amerykański Gerard powraca w przyszłym tygodniu do Berlina.

## Sprawa uruchomienia Rady państwa.

**Praga.** Jak donoszą „Narodni Listy", zbierze się Rada państwa prawdopodobnie w dniu 15 stycznia r. 1917 na sesyę przedwstępną. Podjęcie życia konstytucyjnego w Austryi dokona się — według wspomnianego dziennika — w dwóch etapach. Najpierw zostanie Rada państwa zwołana na sesyę formalną, prowizoryczną, na której uskutecznione będą najkonieczniejsze prace przygotowawcze, jak ukonstytuowanie się Izby i wybory niektórych komisyj. Rada państwa rozejdzie się następnie, bez zawieszenia jednak obrad Izby. W końcu lutego lub na początku marca rozpocznie się merytoryczna sesya parlamentu.

Słychać, że ze względu na panującą drożyznę, zostaną podwojone dyety poselskie z 20 na 40 koron.

Na sesyi „prowizorycznej" będą też miały miejsce układy odnośnie do udziału posłów w uroczystości ślubowania cesarskiego na konstytucyę.

## Wiadomości telegraficzne.

(Telefonem „Głosu Narodu" z dnia 30 listopada.)

### Posłuchanie prezydyów obu Izb.

**Wiedeń. (B. kor.) „Fremdenblatt" dowiaduje się: W piątek 1 grudnia przyjmie cesarz Karol w zamku całe prezydyum Izby poselskiej i Izby panów.**

### 60-lecie kanclerza Rzeszy.

**Berlin.** (B. kor.) Wieczorem przed pałacem Kanclerza zebrała się większa ilość ludzi, aby Kanclerzowi złożyć życzenia z powodu 60-tej rocznicy urodzin. — Kanclerz wygłosił mowę, w której powiedział: Służba wojenna, służba pomocnicza dla ojczyzny, niechaj będzie dziś dziełem nas wszystkich. Wszyscy muszą iść za tem hasłem, wszyscy pójdą. Poważny czas, jaki dziś ciąży na kraju i narodzie, przetrwamy zwycięsko, pomni naszych synów i braci, którzy tam w polu walczą, krew leją, umierają i zwyciężają; ojczyzna, której nikt nie zdoła zgnieść, dopóki jeden Niemiec żyje, państwo, musi się jednak ostać. Okrzyk wzniesiony przez Kanclerza na cześć cesarza, powtórzył tłum z zapałem.

## Skala należytości stemplowych.

SKALA I.

| Kwoty zasadn. | | Należ. |
|---|---|---|
| do | 100 K | —·10 K |
| 100 — | 150 „ | —·20 „ |
| 150 — | 300 „ | —·40 „ |
| 300 — | 600 „ | —·80 „ |
| 600 — | 900 „ | 1·— „ |
| 900 — | 1200 „ | 1·60 „ |
| 1200 — | 1500 „ | 2·— „ |
| 1500 — | 1800 „ | 2·40 „ |
| 1800 — | 2400 „ | 3·20 „ |
| 2400 — | 3000 „ | 4·— „ |
| 3000 — | 4500 „ | 6·— „ |
| 4500 — | 6000 „ | 8·— „ |

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 6000 K, to należy uiszczać od dalszych 3000 K dalszą należytość po 4 K. przyczem resztującą kwotę mniej niż 3000 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 3000 K.

SKALA II.

| Kwoty zasadn. | | Należ. |
|---|---|---|
| do | 40 K | —·20 K |
| 40 — | 80 „ | —·40 „ |
| 80 — | 120 „ | —·80 „ |
| 120 — | 200 „ | 1·— „ |
| 200 — | 400 „ | 2·— „ |
| 400 — | 600 „ | 3·— „ |
| 600 — | 800 „ | 4·— „ |
| 800 — | 1600 „ | 8·— „ |
| 1600 — | 2400 „ | 12·— „ |
| 2400 — | 3200 „ | 16·— „ |
| 3200 — | 4000 „ | 20·— „ |
| 4000 — | 4800 „ | 24·— „ |

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 4800 K, to należy uiszczać od każdych dalszych 1600 K dalszą należytośc po 8 K, przyczem resztującą kwotę mniej niż 1600 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 1600 K.

SKALA II

| Kwoty zasadn. | | Należ. |
|---|---|---|
| do | 20 K | —·20 K |
| 20 — | 40 „ | —·40 „ |
| 40 — | 50 „ | —·60 „ |
| 60 — | 100 „ | 1·— „ |
| 100 — | 200 „ | 2·— „ |
| 200 — | 300 „ | 3·— „ |
| 300 — | 40· „ | 4·— „ |
| 400 — | 800 „ | 8·— „ |
| 800 — | 1200 „ | 12·— „ |
| 1200 — | 1600 „ | 16·— „ |
| 1600 — | 2000 „ | 20·— „ |
| 2000 — | 2400 „ | 24·— „ |

Jeżeli suma stanowiąca podstawę obliczenia przewyższa kwotę 2400 K, to należy uiszczać od każdych dalszych 2400 K dalszą należytośP po 8 K, przyczem resztującą kwotę mniej niż 800 K wynoszącą należy przyjąć jako pełną 800 K.

### PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Alojzy Silva Tarouca z Wolbromia; Marya Kalinkowa z Bosowic; Felicya Gaszyńska z Kolos; Józef Meixner z Berna; Leopold Hebda ze Lwowa; Dr Bolesław Zawadzki z Lublina; Dr Walezy Frankowski ze Lwowa; Joanna Piątkiewicz z Lublina; Michał Fedytnik z Drohobycza; Paula Kanerowa z Rzeszowa; Józef Jurystowski ze Złoczowa; Kazimierz Przygodzki z Kielc; Władysław Płocki z Gorlic; Józef Moszkowski z Łabędzia; Józef Jackowski z Dąbrowy Górniczej Zofia Grodzicka z Radomia; Ferdynand Zamirski z Zakopanego.

## NADESŁANE.

## Podziękowanie.

Dotknięci bolesną stratą przez śmierć synka naszego Stasia, za oddanie ukochanemu mojemu dziecku ostatniej posługi, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnym: X. kanonikowi Krupińskiemu, X. prof. Drowi Zimmermannowi, X. rektorowi Fiałkowi, X. prepozytowi Dr. Capucie, JWP. Kolegom, Przyjaciołom i Publiczności.

**Prof. Dr Franciszek Bujak.**

## Podziękowanie.

Za nader troskliwą opiekę lekarską, dzięki której ś. p. synek mój Staś doznał wielkiej ulgi w cierpieniach nieuleczalnej choroby, składam serdeczne podziękowanie WPP. Drowi Zofii Wyżykowskiej i Drowi Władysławowi Bujakowi.

**Prof. Dr Franciszek Bujak.**

# KORESPONDENCYA rozdzielonych.

**Każdy, kto ma bizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.**

*Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy rosyjskim „Czerwonym Krzyżu“ w Sztokholmie każdy list zamieszczony w „Głosie Narodu“ zostaje przesłany adresatowi, w braku zaś adresu wydrukowany zadarmo w najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi.*

*Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi, ceny obliczyliśmy możliwie najniższe: pierwsze 24 słów kor. 4 — każde następne 10 słów 1 kor. Przy powtórzeniach: do 50 słów kor. 3 — ponad 50 słów kor. 4.*

**Przez Szwecyę otrzymujemy następujące wiadomości, które zamieszczamy stale bezpłatnie.**

**Władysława Krogulska,** Grzymałów, Galicya, prosi męża Józefa, syna Tadeusza o wiadomość tą samą drogą. Stasia chora. Radzimy sobie, choć ciężko; wiadomości dotąd nie mieliśmy. 7124

**Bolesławostwo Kalkstein** z Kaźmierzy Wielkiej upraszają czytelników ogłoszeń w Piotrogrodzie o łaskawe zawiadomienie ustne lub telefoniczne Władysława Okońskiego, Newski Prospekt Nr 23, by on tą drogą nadesłał wiadomość o rodzicach i rodzeństwie. 7125

**Aleksandra Uznańska** p. Czudec Galicya, prosi znajomych przebywających w niewoli rosyjskiej o jakąkolwiek wiadomość o mem synie ZdzisławieWiktorze pomocniku 3 p. Dr. mającego zginąć rzekomo pod Dobronowicami dn. 4 czerwca 1916 r. 6908

**Zofia Lasocka** w Kazimierzy Wielkiej zawiadamia męża Kazimierza Lasockiego w Rosyi, że list jeden otrzymała. Odpowiedź wysłana listownie. Pieniędzy potrzeba. 7120

**Czesława Lange** w Lublinie, Żmigród 5 m. 12, 22 października, zawiadamia męża Seweryna Lange, urzędnika kolejowego w Pskowie, że jest zrową wraz z dziećmi. Żadnego listu nie odebrałam, tylko depeszę w styczniu, ogłoszenie w lipcu, a pieniądze, 476 koron, 15 października. Pieniędzy więcej nie przysyłaj. Wystarczy tych. Tylko koniecznie co miesiąc ogłaszaj się, najprędzej dojdzie. Czy odemnie listy odbierasz? Szanuj zdrowie, bo jestem bardzo niespokojna. Jadzia przygotowuje się do 4-tej, Januszek w handlówce w 2-giej. Pisma poulskie i rosyjskie prosimy o przedrukowanie niniejszego. 7088

Poszukiwanie zaginionych: **Eulalię Wendlową. Franciszka Walasa, ks. Rosmana i Stanisława Sochackiego** z Jezierzan **koło Czortkowa w Galicyi upraszam o wiadomości o sobie na tej samej drodze. Dzienniki zagraniczne uprasza się o łaskawe powtórzenie tego ogłoszenia. Karol Wendel, c. k. komisarz straży skarbowtj w Opatowie.** 5913

**Babisz Aleksander** zawiadamia brata swego Wacława, urzędnika Banku Włościańskiego z Lublina, ewkuowanego do Orla, iż sam zamieszkuje w Lublinie. Rodzice w Bełżycach, p. Wasilewska w Lublinie. Pan Wasilewski umarł w kwietniu. Proszę o jakiekolwiek wiadomości o sobie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 7085

**Mieczysław Sobocki,** Ręczno gub. Piotrków, zawiadamia bratową Janinę Moskwa, Srebeński Bulwar 6, m. 83, że wraz z dziećmi jest zdrów i pozostaje na dawnem stanowisku. Rysio, Stasia, Józio i Jasio uczą się w Piotrkowie. Mienie w Łodzi częściowo ocalało. Prosi o wiadomości o siostrze Stefanii i jej rodzinie. 7091

**Mayra Margosz** z Łodzi. Juluisza 31, zawiadamia męża swego Hugona Margosza w Moskwie, że jest z dziećmi zdrową. Heniuś i Wituś chodzą do szkoły, Januś w I. kl. szkoły handlowej. Jak możemy tak sobie radzimy. O odpowiedź prosimy tą samą drogą. Pisma polskie w Rosyi upraszam o przedruk. 5060

**Szaniawskiego Władysława,** praporszczyka, zawiadamia ojciec, w ocalałych Przegalinach, że obecnie wszyscy zdrowi. Babcia Ordężyna, proboszcz, Kułakowa, Zabiełłowa, Ciąglińscy, Chyczewscy, Podoscy, przesyłają pozdrowienia. Makowska jest w Moskwie, Piaskowski Wacław w Bobrujsku, lazaret dla koni. 7367

**Jadwiga Cieślewicz,** zawiadamia brata Jana Dekerta, że wszyscy zdrowi. Józio, Stasia, Leona są w Rosyi. Jan i Narcyz w niewoli. Ciocia Kamińska bardzo chora — prosi syna o pieniądze. Moskwa, Bolszaja Nikickaja 17—20. 7304

**Aleksandrowie Jurczyńscy,** Szyszczyce, gub. Kielecka, proszą braterstwo Zygmuntów Bolechowskich, Kijów, Błagowieszczeńska 90, oraz brata Zygmunta Pawelskiego, nadleśnego, Biało Cerkiew, w Kożance, o zawiadomienie tą samą drogą gdzie jest syn nasz Emil, oraz Maurycowie Czekańscy. Jak się miewacie wszyscy? My zdrowi, serdecznie pozdrawiamy. Prosimy o przedruk „Dziennik Kijowski“ i inne pisma. 7134

**Gundelach Edward,** Warszawa, Wolska 13, zapytuje Władysława Różyckiego w Błogowieszczeńsku, Sadowa ul. o jego zdrowie i synów Wacława i Czesława. U nas wszystko dobrze. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7308

**Stanisław Mirowski** z żoną, Hoża 28 — i brat Adam — Nowogrodzka 20, zawiadamiają swoją matkę i siostrę Maryę Mirowską w Moskwie, Daiew Pereułok 2—56, że są zdrowi. Stanisław ma dawne zajęcie. Adam ma posadę w Magistracie. Przypominamy o przysłanie poświadczenia. Maryna — Nowogrodzka 20, jest chora — prosi swoją rodzinę o wiadomość i przysłanie pieniędzy. 7433

**Piotr Włodarski** w odpowiedzi na anons zawiadamia żonę Helenę, zamieszkałą w Pawłogrodzie gub. Ekaterynosławskiej, ul. Charkowska nr. 62, dom Pelitkina, że jest zdrów, gabinet prosperuje dobrze i od pewnego czasu ma dokładne wiadomości o żonie i córce. Bracia i siostry również są zdrowi. Prosi, aby zawiadomiła p. Maryę Ignatowiczową w Kursku ul. Troicka dom Karleberga, że synowie jej są zdrowi i dobrze im się powodzi, pragną mieć wiadomość o matce. 5058

**Kazimierzowi Goljanowi,** Charków, Rymarska 25, dziękuje Lucyan Kreczmar, Sosnowiec, za otrzymane wiadomości, prosi o dalsze miesięcznie tą samą drogą. Kosztów nieszczędźcie, jedyna pociecha. 7138


**S. A. KRZYZANOWSKI**
KSIĘGARNIA W KRAKOWIE

W PRZEDEDNIU WAŻNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH

poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130×115 p. t.

**KRÓLESTWO POLSKIE**

i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi.

Cena K 4·80, naklejone na płótnie K 16·—.

Rejestr alfabetyczny zawierający 20000 nazw geograficznych K 1.20. 2719

**Ważne dla Pań.**

Materyały wełniane czarne granatowe i angielskie, welwety, jedwabie, barchany i t. p. **w najlepszych gatunkach i po niskich cenach** sprzedaje częściowo firma «Krystyna» Kraków, ulica Tarłowska 5 parter. 3020

**Obiady**

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, II piętro na prawo.

**Ogrodnik**

potrzebny do dworu od 1 Stycznia na stół lub ordynaryę wolny od wojska dobrze polecony. — Kopie świadectw wysłać pod Z. Z. Adm. »Głosu Narodu.« 3085

P. T.

Nawał pracy jaki się nagromadził w ostatnich miesiącach, trudności ekspedycyi tak z miejsc produkcyi win jak z Przemyśla do odbiorców, zmuszają mię prosić moich P. T. odbiorców o cierpliwość jeżeli posyłka odwrotnie nie nadejdzie zapewniając o ile ruch kolejowy zostanie otwarty z całą skropulatnością wyślę.

Z uszanowaniem
**T. Cieśliński**
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

**Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa**

zawiadamia niniejszem posiadaczy książeczek wkładkowych oprocentowanych dotąd wyżej jak 4% od sta, że począwszy od **dnia 1-go stycznia 1917 roku**

**stopa procentowa od tych wkładek zniżoną zostaje na**

**4% od sta**

Równocześnie podajemy do wiadomości wszystkich interesowanych, że nowo nałożony 100%

**dodatek wojenny do podatku rentowego opłacać będzie Kasa Oszczędności m. Krakowa z własnych funduszów**

tak jak dotychczas opłaca podatek rentowy — bez potrącenia tegoż przy wypłatach z książeczek wkładkowych.

Kraków, dnia 28. listopada 1916 roku.

UWAGA: W myśl § 10. Statutu Kasy Oszczędności m. Krakowa osobom posiadającym wkładki na książeczkach, do których odnosi się ustęp I. niniejszego ogłoszenia służy prawo ich odebrania w terminie ustanowionym do dnia 15. grudnia 1916 r. włącznie. Nieodebranie wkładek uważać się będzie za zgodzenie się na zmianę stopy procentowej. 3134

**Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“**

jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

**Jana Wolnego**

**Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.**

**Kupię natychmiast WIERZCHOWCA**

z siodłem lub bez zdolnego do służby w polu. Oferty pod adresem: Ludwik Szjwed jednoroczny ochotnik Nowemiasto. 3132

**KRAKOWSKIE BIURO OGŁOSZEŃ, DUNAJEWSKIEGO L. 9**

**poleca do sprzedania:**

**Willę** pietrową w Ogrodzie 800 sążni kwdr. w starym Krakowie, gotówka potrzebna K 150.000.

**Kamienicę** w śródmieściu wraz z pierwszorzędnym interesem kawiarnianym lub bez tegoż gotówka według umowy.

**Kamienicę** z dopłatą 180.000 K.

**Kamienicę** z dopłatą 30 do 60.000 K.

**Kamienicę** z ogrodem bardzo słoneczne i zdrowe położenie, gotówki potrzeba około 130.000 K.

**Powyższe Biuro poszukuje do kupna:**

**Realności** większych i mniejszych w przyłączonych dzielnicach.

**Parcel** budowlanych w Krakowie i na przedmieściach.

3103

**MYDŁO**

w dobrem gatunku poleca: 2807 **Kazimierz Bartoszewski Kraków, Floryańska 49.**

**Dzierżawy majątku**

kupna, względnie administracyi poszukuję — mogę złożyć kaucyę. Łaskawe zgłoszenia »Gospodarz« — Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów. 3.88

**L. LEWICKI**

**KRAKÓW, RYNEK 15**

**HANDEL DELIKATESÓW POKOJE DO SNIADAN i RESTAURACYA**

Co dzień

**KONCERT**

**Muzyki salonowej A. Wrońskiego**

**Piwo wyłącznie pilzneńskie**

z browaru Akcyjnego „Kaiserquelle“ w Pilźnie

**Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. GABINETY.**

Lokal otwarty do 12-tej w nocy. 2501

**Fasye podatkowe**

sporządza udziela informacyi **Konces. Biuro zawodowe ul. Tarłowska. 10, I. p. przy Groblach** od godziny $1\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$ i od $6\frac{1}{2}$ — 8, we środe i soboty od 4 —8, w niedziele i święta od 10 — 2. 3046

**KUCHNIA**

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 2 Kor. Sławkowska 12, I p.

**SAMOUCZEK „ARGUS“**

**w zupełności zastępuje nauczyciela!!**

**JĘZYK NIEMIECKI:** część I. lub II. Kor. 5.—. Wyd popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształcenie udowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1.20.

**JĘZYK FRANCUSKI:** część I. . . . . K 6·—, (lub: K 3·50 za część I. a i Kor. 3·— za część I b).

**JĘZYK ANGIELSKI:** wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przesyłkę poleconą liczy się 25 hal; za pobraniem pocztow. o 50 hal. drożej.

Samouczek »Argus« opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytucyach języków (Ansona, Berlitza i t. d.).

Samouczek »Argus« podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudnosci, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek »Argus« zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 2569

**Kupuję i sprzedaję**

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

**Józef Cyankiewicz**

**Kraków, ul. Sławkowska 24** dom XX. Emerytów

**Bank Rolniczy**

**c. k. Galic. Tow. gospodarskiego**

**we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1**

przyjmuje już zamówienia na:

**Sól potasową i Kainit**

Te środki nawozowe ze względu na znane trudności komunikacyjne muszą być już w grudniu zamówione, jeżeli mają nadejść na czas siewu wiosennego. 3118

**6 BUHAJI**

rasy fryzyjskiej rocznych czarno z białem srokatych, pełnej krwi cztery, pół krwi dwa, ma do sprzedania Zarząd dóbr Czudec. Cena od 2.000 do 2.500 Koron. 3082

**KINO LUBICZ**

w dawnym budynku restauracyi Johnów tuż koło podkopu kolejowego ul. Lubicz 15

**będzie za kilka dni otwarte.**

3121

**Meble**

używane do sprzedania: sypialnia staroniemiecka, fortepian, urządzenie biurowe itd. Bonerowska 6., I. p., drzwi na lewo, przedpoł od 10—12, popołudniu od 2—4. 3111

**MĘZCZYZNOM NERWOWO OSŁABIONYM**

**przywracają osłabione siły tabelki Evaton.**

Tabelki Evaton zestawione są na podstawie współczesnej metody lekarskiej i polecane jak najlepiej przez lekarzy. Tabliczki Evaton są do nabycia w pudełkach po 20, 50 i 100 sztuk u St. Markus Apotheke Wiedeń III., Landstrasse Hauptstrasse 130.

APTEKA POD »GWIAZDĄ« FLORYANSKA L. 15.

2838

**Aktualna nowość!** **Satyry wojenne.**

**GRUBA BERTA**

**STEFANA NOWINSKIEGO**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**BANK PRZEMYSŁOWY**

**DLA KROLESTWA GALICYI i LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM**

916

ZAKŁAD CENTRALNY LWOW,

**Filia: w Krakowie, Rynek 31.**

Róg ul. Szewskiej

uskutecznia wszelkie transakcye bankowe. **Wkładki na książeczki wkładkowe** i rachunek bieżący, kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut, dewiz, akredytywy. Wynajmuje schowki w skarbcu pancernym. Godziny kasowe 9 do $11\frac{1}{2}$ i 3 do 4.


Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.